



Sygn. akt IV KK 67/21

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 16 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk

SSN Igor Zgoliński (sprawozdawca)

Protokolant Małgorzata Gierczak

w sprawie **J. B.**,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

w dniu 16 czerwca 2021 r.,

kasacji, wniesionej na niekorzyść lustrowanej przez Prokuratora Generalnego  
od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 26 lutego 2020 r., sygn. akt II AKa (...),

utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Okręgowego w K.

z dnia 26 czerwca 2018r. o sygnaturze akt III K (...)

**uchyla zaskarżone orzeczenie i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w  
postępowaniu odwoławczym.**

### **UZASADNIENIE**

Orzeczeniem z dnia 26 czerwca 2018r. w sprawie zawisłej pod sygnaturą III K (...) Sąd Okręgowy w K. po rozpoznaniu sprawy lustrowanej J. B. na podstawie na podstawie art. 21a ust. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu

informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 2186) stwierdził, że lustrwana złożyła w dniu 11 lipca 2017 roku zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne; na podstawie art. 632 pkt. 2 k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 2186) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz lustrwanej kwotę pięćset złotych, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a nadto na podstawie art. 632 pkt. 2 k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 2186) kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Apelację od przedmiotowego orzeczenia w całości na niekorzyść lustrwanej J.B. wywiódł prokurator Oddziałowego Biura Lustracyjnego IPN w K. W apelacji zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego - art. 2 ust. 1 pkt. 5 i ust. 3 ustawy lustracyjnej, poprzez niewłaściwą kwalifikację prawną Wydziału Łączności WUSW K. jako organu niebędącego organem bezpieczeństwa państwa w rozumieniu tych przepisów, a będącą następstwem niedokonania koniecznej wykładni i niewłaściwego ich rozumienia oraz błędnej identyfikacji cech decydujących o ocenie prawnej tego organu, podczas gdy prawidłowa wykładnia i kwalifikacja prawa dostępna za pośrednictwem uchwały powiększonego składu Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2015 r., sygn. akt III UZP 8/15 nieodparcie prowadzi do wniosku, że Wydział Łączności WUSW K. był organem bezpieczeństwa państwa w rozumieniu wskazanych definicji ustawowych;
2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia - art. 7, 410 i 424 § 1 k.p.k., polegającą na nierzetelnej i wybiórczej analizie zebranego materiału dowodowego oraz ujawnionych na jego podstawie okoliczności, dokonanej poprzez wnioskowania naruszające zasady prawidłowego rozumowania prowadzące do wewnętrznych sprzeczności logicznych orzeczenia oraz wyводу Sądu w głównej mierze w kwestiach

takich jak obiektywna prawdziwość lub nieprawdziwość oświadczenia lustracyjnego, czy też wiedza bądź nieświadomość lustrowanej, co do prawnej oceny organu, w którym pełniła służbę, z pominięciem szeregu istotnych okoliczności i niezbędnych wnioskowań dostępnych za pośrednictwem uchwały powiększonego składu Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2015 r. sygn. akt III UZP 8/15, przy jednoczesnym eksponowaniu okoliczności niemających znaczenia w sprawie i nienadających się do formułowania opartych na nich przez Sąd wniosków, co w konsekwencji doprowadziło do niewłaściwej identyfikacji przesłanek orzekania, jak również niedostateczne wyjaśnienie podstawy prawnej i faktycznej orzeczenia.

W konsekwencji tych zarzutów prokurator Oddziałowego Biura Lustracyjnego IPN w K. wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania.

Orzeczenie Sądu Okręgowego w K., w części dotyczącej uzasadnienia, zostało również zaskarżone apelacją przez obrońcę lustrowanej J. B. Obrońca zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść uzasadnienia polegający na zawarciu zapisu:

1. na stronie 2 uzasadnienia, jakoby J.B. została zwolniona ze służby w MO i w tym samym dniu przyjęta do służby w KWP w K.;
2. na stronie 3 zdanie 4 uzasadnienia, jakoby jednostki Zarządu Łączność i Wydziałów Łączności na mocy decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 grudnia 1983 r. zostały, gdy chodzi o Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w K., objęte nadzorem Służby Bezpieczeństwa, mimo iż, gdy chodzi o Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w K., to na mocy wskazanej decyzji był on objęty nadzorem jedynie zastępcy Szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych;

W konsekwencji postawionych zarzutów związane z błędnymi zapisami w uzasadnieniu obrońca wniósł o:

a) zmianę uzasadnienia poprzez:

3. wykreślenie treści uzasadnienia na stronie 2 jakoby J.B. została zwolniona ze służby w Milicji Obywatelskiej i wpisanie w to miejsce, iż J. B. została

zwolniona ze stanowiska w Milicji Obywatelskiej zgodnie z rozkazem nr (...) z dnia 10 sierpnia 1990 r. wydanym przez Komendanta Wojewódzkiego Policji w K. J.F. (karta 88-96);

- wykreślenie na stronie 3 uzasadnienia jakoby jednostki Zarządu Łączność i Wydziałów Łączności na mocy decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 grudnia 1983 r. zostały gdy chodzi o Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w K. objęte nadzorem Służby Bezpieczeństwa i w to miejsce wpisanie, iż na mocy wskazanej decyzji były one objęte nadzorem zastępcy Szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych.

Sąd Apelacyjny w (...) orzeczeniem z dnia 26 lutego 2020r. w sprawie zawisłej pod sygnaturą II AKa (...), po rozpoznaniu apelacji prokuratora oraz obrońcy lustrowanej, utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie Sądu Okręgowego w K. oraz zmienił uzasadnienie tegoż orzeczenia w ten sposób, że zastąpił:

a/ na stronie 2 zwrot „została zwolniona ze służby w MO” zwrotem „została zwolniona ze stanowiska w MO”,

b/ na stronie 3 zwrot „nadzorem Służby Bezpieczeństwa” zwrotem „nadzorem zastępcy Szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych”. Orzeczenie zawierało również stosowne rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego, którymi obciążono Skarb Państwa; a nadto zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz J.B. kwotę tysiąc dwieście trzydzieści złotych, tytułem zwrotu poniesionych kosztów obrony.

Kasację od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...) w całości na niekorzyść lustrowanej wywiódł Prokurator Generalny. W skardze kasacyjnej zarzucił:

1. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy lustracyjnej w związku z art. 129 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Urzędzie Ochrony Państwa (Dz.U. Nr 30, poz. 180 z późn. zm.), w związku z przepisami zarządzenia numer 043/90 z dnia 10 maja 1990 roku w sprawie zaprzestania działalności Służby Bezpieczeństwa, w szczególności z § 6 tego zarządzenia, polegające na tym, iż Sąd Apelacyjny w (...) orzekając o utrzymaniu w mocy orzeczenia Sądu Okręgowego w K. z dnia 26 czerwca 2018 roku o sygnaturze III K (...) stwierdzającego, że J.B. złożyła zgodne z

prawdą oświadczenie lustracyjne, nie zastosował wymienionych przepisów, w następstwie podzielenia błędnego poglądu prawnego uznającego, że osoba będąca w okresie od dnia 1 stycznia 1984 roku do dnia 31 lipca 1990 roku funkcjonariuszem Wydziału Łączności Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w K. nie pełniła służby w organach bezpieczeństwa państwa, w rozumieniu wyżej przywołanych przepisów ustawy lustracyjnej, co nastąpiło w wyniku przeprowadzenia ich nieprawidłowej wykładni, opartej na niewłaściwej identyfikacji cech decydujących o uznaniu tej jednostki za organ bezpieczeństwa państwa, podczas gdy prawidłowa wykładnia i kwalifikacja prawna przyjęta w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2015 roku o sygnaturze III UZP 8/15, jednoznacznie wskazuje, że jednostka, w której pełniła służbę lustrwana była organem bezpieczeństwa państwa zgodnie z definicją zawartą w ustawie lustracyjnej;

2. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. polegające na:

- zaniechaniu przez Sąd Apelacyjny w (...) dokonania wszechstronnej kontroli odwoławczej, należytego rozważenia i ustosunkowania się do zarzutów obrazy prawa materialnego i przepisów postępowania, zawartych w apelacji prokuratora oraz wspierającej je argumentacji w uzasadnieniu środka odwoławczego, poprzez formalne stwierdzenie o ich niezasadności, w następstwie czego doszło do bezkrytycznego podzielenia przez Sąd Apelacyjny błędnego poglądu prawnego, zaprezentowanego w orzeczeniu Sądu Okręgowego w K. z dnia 26 czerwca 2018 roku o sygnaturze III K (...) w zakresie przynależności strukturalnej oraz trybu rozwiązania Wydziałów Łączności Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych, w tym Wydziału Łączności w K.;
- niewyjaśnieniu eksponowanej odmienności pojęć „*podległość*” i „*nadzór*” w kontekście podporządkowania Wydziałów Łączności do bezpośredniego nadzoru zastępcy szefa Wojewódzkiego/Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych do spraw Służby Bezpieczeństwa oraz w

odniesieniu do trybu rozwiązania Wydziałów Łączności na podstawie przepisów o Urzędzie Ochrony Państwa;

- dowolnym uznaniu, iż podstawą ustalenia faktów są zebrane w postępowaniu odwoławczym orzeczenia innych sądów, podczas gdy Sąd Apelacyjny nie wykazał bliżej o które orzeczenia chodzi i czego mają dowodzić;

- dowolnym, bo wykraczającym w sposób oczywisty poza ramy art. 7 k.p.k. przyjęciu, iż dowody przeprowadzone w postępowaniu odwoławczym, to jest zestawienie statystyczne jednostek Milicji Obywatelskiej z lat 1983 - 1988, dokument Departamentu Kadr Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 27 grudnia 1989 roku, wraz z danymi opisowymi i liczbowymi dotyczącymi ruchu służbowego policjantów za lata 1988 - 1992 oraz rozkaz personalny numer (...) z dnia 31 lipca 1990 roku, jako potwierdzające ujmowanie „łączności” w zestawieniach statystycznych jednostek MO i związek Wydziału Łączności z Policją, stanowią podstawę ustalenia, iż Wydział Łączności, w którym J.B. pełniła służbę nie może być uznany za organ bezpieczeństwa, o którym mowa w art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy lustracyjnej i że w czasie relewantnym, z perspektywy przepisów tejże ustawy, stał się jednostką terenową Milicji Obywatelskiej podległą Służbie Bezpieczeństwa, podczas gdy jednolite w tym zakresie stanowisko wyrażone uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2015 roku, o sygnaturze III UZP 8/15 w sposób jasny i klarowny potwierdza, iż Zarząd Łączności i podległe mu Wydziały Łączności były organem bezpieczeństwa w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 2 ust. 3 ustawy lustracyjnej.

Na skutek tych zarzutów Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w drugiej instancji Sądowi Apelacyjnemu w (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja okazała się zasadna w stopniu oczywistym, wobec czego podlegała rozpoznaniu na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 5 k.p.k.).

Słusznie zarzucił autor środka zaskarżenia, że wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) zapadł z rażącym i mającym istotny wpływ na jego treść naruszeniem przepisów prawa materialnego i procesowego, wskazanych w zarzutach kasacji. W konsekwencji wyrok Sądu odwoławczego – Sądu Apelacyjnego w (...) musiał zostać uchylony, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania.

Zgodnie z treścią art. 433 § 2 k.p.k. sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. Ów obowiązek jest zrealizowany wówczas, gdy żaden z zarzutów zawartych w środku odwoławczym nie został pominięty, natomiast samo odniesienie do zarzutów jest kompleksowe, odwołujące się do wszelkich relewantnych okoliczności, które zostały ujawnione, a nadto osadzone w odpowiedniej argumentacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2009 r., II KK 213/08). Obowiązek rzetelnej kontroli odwoławczej polega jednakże nie tylko na wszechstronnym i rzeczowym przedstawieniu argumentów odnoszących się do podniesionych zarzutów, ale na przedstawieniu argumentów prawidłowych i trafnych, których analiza pozwala na stwierdzenie, że wniesiony środek zaskarżenia został słusznie uznany za niezasadny. Należy skonstatować, że sprowadzenie kontroli zastosowania art. 433 § 2 k.p.k. wyłącznie do aspektu formalnego prowadziłoby do sytuacji niewłaściwych w wymiarze funkcjonalnych, zawierających co prawda odniesienia do zarzutów i wniosków zawartych w środku odwoławczym, aczkolwiek z gruntu wadliwe merytorycznie. W takiej sytuacji formalnie co prawda obowiązek, o którym mowa w art. 433 § 2 k.p.k. byłby dochowany. Odwołanie do argumentacji chybionej merytorycznie *de facto* nie odbiega zbytnio od sytuacji, w której zupełnie pominięto odniesienie się do zarzutów. Sąd Najwyższy w konsekwencji jest uprawniony do kontroli trafności argumentów sądu odwoławczego od strony merytorycznej, albowiem wyłącznie w takiej konfiguracji można ustalić, czy kontrola środka zaskarżenia okazała się kontrolą rzetelną. Dopuszczalność merytorycznej oceny prawidłowości odniesienia się sądu odwoławczego do podniesionych w kasacji zarzutów została zaakceptowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 21 października 2010 r., III KK 167/10). Również w doktrynie na zaakcentowanej płaszczyźnie można spotkać poglądy, że chodzi tu nie tylko o

samo „rozważenie” zarzutów w aspekcie formalnym, a więc odniesienie się do nich w jakikolwiek sposób, lecz istotna jest także warstwa merytoryczna oceny zarzutów (zob. D. Świecki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz aktualizowany, tom II, teza 17 do art. 433, LEX/el. 2021).

Co więcej, merytoryczna kontrola prawidłowości odniesienia się do zarzutów wyeksplikowanych w środku odwoławczym jest dopuszczalna w oderwaniu od tego, jaki faktycznie zarzut został podniesiony w apelacji. Nie występuje wszakże dystynkcja kasacyjnej kontroli prawidłowości zastosowania art. 433 § 2 k.p.k. w odniesieniu do zarzutów środka odwoławczego.

Mając na uwadze te okoliczności uznać należało, że Sąd Apelacyjny w (...) odniósł się wprawdzie do podniesionych w apelacji przez prokuratora Oddziałowego Biura Lustracyjnego w K. zarzutów, jednak słusznie zaakcentowano w kasacji, że uczynił to w sposób nieprawidłowy, pobieżny, a co więcej sąd *ad quem* niewłaściwie ocenił całokształt okoliczności, jakie w sprawie zostały ustalone. Jakkolwiek stopień szczegółowości rozważań sądu odwoławczego, w wykonaniu obowiązku wynikającego z art. 457 § 3 k.p.k., jest wprost proporcjonalny do jakości argumentów przytoczonych zarówno w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji jak i wniesionym środku odwoławczym, to *in casu* niedopuszczalne było uchylenie się od wszechstronnego i kompleksowego rozważenia zarzutów apelacyjnych. Niejako katalizatorem mankamentów natury procesowej (naruszenia art. 7, 433 § 2, 457 § 3 k.p.k.) było natomiast naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy lustracyjnej, art. 129 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Urzędzie Ochrony Państwa (Dz. U. Nr 30, poz. 180 ze zm.) oraz przepisów zarządzenia nr 043/90 z dnia 10 maja 1990 roku w sprawie zaprzestania działalności Służby Bezpieczeństwa.

W treści kasacji złożonej w niniejszej sprawie podniesiono rażące naruszenie art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy z dnia 18 października 2006r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (dalej: ustawa lustracyjna) w zw. z art. 129 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990r. o Urzędzie Ochrony Państwa, polegające na błędnej wykładni tych przepisów i kwalifikacji prawnej, wbrew wykładni dokonanej w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2015r. o sygn. akt III UZP 8/15.



Nie od rzeczy będzie więc podkreślić, że Sąd Apelacyjny z jednej strony mierzył się z materią trudną merytorycznie, a z drugiej strony stał też przed powinnością ponadstandardowego wyjaśnienia swego stanowiska. Przedmiotem zdecydowanie szerszej refleksji, niż znajduje to odbicie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, winna być uchwała składu siedmiu sędziów SN sygn. akt III UZP 8/15. Ma bowiem ona w istocie wymiar zdecydowanie bardziej uniwersalny, niżli przydał Sąd Apelacyjny. Co więcej, sąd ten stracił z pola widzenia fakt, że uchwała – jakkolwiek wydana na tle spraw emerytalnych – w istocie odnosiła się także do ważnego aspektu interpretacji przepisu art. 2 ust. 1 pkt 5 i art. 3 ustawy lustracyjnej. Okoliczność ta wynika już z samej sentencji ustawy, gdzie w/w przepisy zostały przywołane.

Pogląd wyrażony w uchwale, co oczywiste, nie musi być powszechnie akceptowany. Nie wiązała ona również sądu orzekającego w niniejszej sprawie, gdyż sąd karny samodzielnie rozstrzyga wszelkie zagadnienia. Respektowanie poglądu wyrażonego w uchwale i stosowanie prawa zgodnie z tym poglądem w innych sprawach wynikać musi zatem przede wszystkim z akceptowania jego merytorycznej wartości, aczkolwiek z drugiej strony wydawanie uchwał ma także sprzyjać jednolitości orzecznictwa. W tym właśnie kontekście stwierdzić należy, że jeśli podstawą kasacyjnego zarzutu rażącego naruszenia prawa jest stosowanie w danej sprawie przepisu prawa w sposób niezgodny z treścią uchwały Sądu Najwyższego, która została podjęta w innej sprawie, to zarzut ten może być uznany za trafny w wyniku stwierdzenia, że odmienny pogląd sądu orzekającego nie został logicznie i wyczerpująco uzasadniony, a sąd ten nie ustosunkował się należycie do argumentacji stanowiącej podstawę wyrażonego w uchwale poglądu prawnego. A z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w niniejszym przypadku. Poglądy wyrażone w niniejszej sprawie przez Sąd Apelacyjny w (...) mają charakter dowolny, zaś argumenty, które legły u podstawy zajętego stanowiska nie zostały wystarczająco szczegółowo dookreślone. Nie przekonują zupełnie do tego, aby okoliczności te predestynowały je do przedstawienia tego zagadnienia do rozpatrzenia na szerszym forum orzeczniczym. Innymi słowy, sąd ten nie ustosunkował się należycie do argumentacji stanowiącej podstawę wyrażonego w uchwale poglądu prawnego. Oparł się głównie na określonych okolicznościach

stanu faktycznego oraz stanowisku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wyrażonym w inicjacji uchwały SN sygn. akt III UZP 8/15. Rzecz jednak w tym, że w/w stanowisko miał w optyce Sąd Najwyższy podczas wydawania uchwały i rzeczowo argumentując wszelkie okoliczności nie podzielił konkluzji tego stanowiska. W efekcie bez wystarczającej uwagi Sąd odwoławczy podzielił lapidarne stanowisko sądu *meriti*, że w/w uchwała SN wydana na gruncie spraw emerytalnych nie będzie miarodajna w niniejszej sprawie i błędnie uznał, że w sprawie nie ma wystarczających dowodów wskazujących, by Wydział Łączności mógł zostać uznany za organ, o którym mowa w art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy lustracyjnej. Należy zauważyć, iż w strukturach Milicji Obywatelskiej pełnili służbę funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa. *Expressis verbis* wyrażała to Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa, dla przykładu art. 131 ust. 2 wskazywał, że przepis ust. 1 stosuje się również do funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, którzy do dnia 31 lipca 1989 r. byli funkcjonariuszami Służby Bezpieczeństwa. Wypada w tym miejscu wyrazić stanowcze zapatrywanie, że przy ocenie pełnienia służby w organach bezpieczeństwa państwa nie mają decydującego znaczenia zdania danego funkcjonariusza, ani to czy posiadał legitymację służbową lub mundur. Nie jest też tu istotne, czy wydano rozkaz personalny o skierowaniu tego funkcjonariusza do Służby Bezpieczeństwa. Należy mieć bowiem na względzie to, że zarówno Milicja Obywatelska, jak i Służba Bezpieczeństwa stanowiły element struktury Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zaś o pełnieniu służby w organie bezpieczeństwa państwa przesądzało faktyczne podporządkowanie danej jednostki oraz kwalifikacja. To nie status personalny danego funkcjonariusza miał więc tu decydujące znaczenie, lecz status jednostki organizacyjnej, w której pełniono służbę, przesądzał o tym, czy mieściła się ona w ramach struktur organu bezpieczeństwa państwa. Nienależyta kontrola odwoławcza determinowała niewłaściwe ustalenie strukturalnej przynależności pionu łączności (wyłączenie go z struktur organu bezpieczeństwa państwa), a nadto zaledwie pobieżną analizę mechanizmów rozwiązania wydziałów łączności. Nieprawidłowo, bo zbyt wąsko, Sąd Apelacyjny zinterpretował i osadził w kontekście sytuacyjnym okoliczności wynikające z notatki Biura Organizacyjno-Prawnego MSW z 25 czerwca 1984 r. co do propozycji podporządkowania wydziałów łączności

nadzorowi zastępcy szefa stołecznego i wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych ds. Służby Bezpieczeństwa oraz aspekty podległości i nadzoru w przykazie pisma gen. S. z dnia 2 stycznia 1984 r. adresowanego do szefów Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych. Dokumenty te, podobnie jak decyzja Ministra Spraw Wewnętrznych z 8 grudnia 1983 r., która przekazała wydział łączności pod nadzór zastępców szefów Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych, zarządzenie Ministra Spraw wewnętrznych z 30 grudnia 1983 r. nr 098/83 w sprawie zakresu działania członków kierownictwa MSW oraz załącznik do decyzji nr 04 Ministra Spraw Wewnętrznych z 6 kwietnia 1989 r. wskazujący kryteria dotyczące określenia rodzajów i liczby stanowisk w niektórych komórkach organizacyjnych WUSW i RUSW (gdzie stanowiska w wydziałach łączności zakwalifikowano do stanowisk Służby Bezpieczeństwa) jedynie wzmacniają trafność zapatrywania odmiennego w stosunku do przyjętego przez Sąd odwoławczy.

Punktem odniesienia w przedmiotowej sprawie winien niewątpliwie być fakt, czy zarząd łączności był jednostką Służby Bezpieczeństwa w czasie utworzenia nowej formacji, tj. Urzędu Ochrony Państwa. Jednostkami Służby Bezpieczeństwa były bowiem instytucje centralne Służby Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz podległe im jednostki terenowe w wojewódzkich, powiatowych i równorzędnych komendach Milicji Obywatelskiej, wojewódzkich, rejonowych i równorzędnych urzędach spraw wewnętrznych, które z mocy prawa podlegały rozwiązaniu w chwili zorganizowania Urzędu Ochrony Państwa. Przepis art. 2 ust. 3 ustawy lustracyjnej traktuje jako jednostki Służby Bezpieczeństwa właśnie te jednostki organizacyjne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które podlegały rozwiązaniu do chwili zorganizowania Urzędu Ochrony Państwa, czyli do momentu uzyskania przez ten urząd organizacyjnej i technicznej zdolności do funkcjonowania po rozwiązaniu Służby Bezpieczeństwa oraz do przejęcia i kontynuowania niektórych zadań dotychczas przypisanych tejże Służbie. Status ten został wyraźnie wskazany w uchwale SN z dnia 14 października 2015 r. o sygn. akt III UZP 8/15. Rozwiązanie Służby Bezpieczeństwa nastąpiło na podstawie art. 129 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa (dalej: ustawa o UOP). Przepis art. 129 ust. 2 powołanej wyżej ustawy nakazywał Ministrowi Spraw

Wewnętrznych przekazanie nowo utworzonym organom centralnym dokumentów, mienia oraz etatów pozostających w dyspozycji Służby Bezpieczeństwa. Przepis ten jednak samoistnie nie przesądzał, czy Zarząd Łączności MSW i jego terenowe odpowiedniki były organami Służby Bezpieczeństwa. Interpretować go należy w kontekście zarządzenia nr 043/90 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 maja 1990 r. w sprawie zaprzestania działalności Służby Bezpieczeństwa. Zostało ono wydane w celu wykonania postanowień art. 129 ustawy o UOP. W zarządzeniu tym m. in. postanowiono, że zadania realizowane przez Biuro C, Biuro B, Departament Techniki oraz Zarząd Łączności i ich ogniwa terenowe, a także Departament PESEL, pozostają niezmienione do czasu zakończenia reorganizacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a przekazanie dokumentów oraz wyposażenia technicznego nastąpi z chwilą podjęcia zadań przez właściwe jednostki organizacyjne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Urzędu Ochrony Państwa, Policji lub innych instytucji państwowych (§ 6). Powyższego zarządzenia nie sposób zmarginalizować w taki sposób, jak to uczynił Sąd Apelacyjny, albowiem precyzowało ono stan prawny i faktyczny, który wytworzył się z chwilą wejścia w życie art. 129 ustawy o UOP i odnosiło się do skomplikowanego okresu transycji. Obejmowało natomiast m. in. Zarząd Łączności i jego ogniwa, które podlegały rozwiązaniu jako organy Służby Bezpieczeństwa.

W uzasadnieniu orzeczenia Sądu odwoławczego próżno szukać argumentacji, która mogłaby zmienić ów kierunek interpretacji. Sąd Najwyższy w pełni natomiast podziela to stanowisko, a także koherentne względem niego, jakie wyrażone zostało w uchwale siedmiu sędziów Izby Karnej z dnia 26 maja 2021r. o sygn. I KZP 12/20, która *nota bene* wydatnie wspiera zarzuty kasacyjne w niniejszej sprawie. Właśnie z uwagi na fakt, że mimo wydania uchwały SN z dnia 14 października 2015 r. sygn. akt III UZP 8/15 w orzecznictwie nadal istniały rozbieżności na tle tego typu spraw, na wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich SN w uchwale z dnia 26 maja 2021r. uznał, że:

1. Osoba, która pełniła w latach 1984-1990 służbę w Wydziale Łączności Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych i która na podstawie art. 149 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. Nr 30, poz. 179) z chwilą rozwiązania Milicji Obywatelskiej stała się policjantem, jest osobą, która pełniła

służbę w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2020 r., poz. 306).

2. Błąd osoby lustrowanej, co do charakteru służby pełnionej w Wydziale Łączności Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych, w realiach konkretnej sprawy, może zostać uznany za usprawiedliwiony i wykluczyć odpowiedzialność za złożenie nieprawdziwego oświadczenia lustracyjnego.

Lektura uzasadnienia uchwały wyraźnie wskazuje, że SN poddał analizie m. in. po części tożsame elementy okoliczności stanu prawnego i historycznego, na które powoływał się autor kasacji w niniejszej sprawie. Należy zatem, odnosząc się do trafnych zarzutów kasacji, jeszcze w tym miejscu wskazać, że w przyznaniu celów postępowania lustracyjnego inna niż zaprezentowana w obu uchwałach Sądu Najwyższego interpretacja zakresowa organów bezpieczeństwa publicznego wymaga od Sądu odwoławczego dokonania zdecydowanie szerszej niż obecnie analizy historycznej oraz prawnej, a także ustosunkowania się do argumentów ległych u podstaw wydania tychże uchwał. Przypomnieć nadto należy, że oświadczenie lustracyjne nie odnosi się do tego, czy formalnie pozostawało się funkcjonariuszem Milicji Obywatelskiej czy też Służby Bezpieczeństwa, lecz tego, w jakiej jednostce organizacyjnej pełniło się służbę. Oceny tej *nota bene* nie zmienia także nawet następcze nabycie statusu policjanta na podstawie ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. Nr 30, poz. 179).

Trzeba nadto wskazać, że pozostawiono bez jakiegokolwiek uzasadnienia ze strony Sądu odwoławczego ustalenia dokonane w niniejszej sprawie w oparciu o potwierdzone za zgodność dokumenty archiwum KW oraz MSW (cz. 2.1, nr 2.1.1.3). Jak można domniemać, chodzi tu o: Zestawienie Statystyczne Jednostek Milicji Obywatelskiej z lat 1983-1988 (dotyczące osób zatrudnionych w WUSW w Opolu), Rozkaz personalny nr (...) z 31 lipca 1990 roku, dokument MSW Departamentu Kadr z 27 grudnia 1989 r., a nadto bez stosownego odniesienia pozostała okoliczność ujęcia jako dowodów „orzecznictwa sądów w sprawach dotyczących oceny Wydziałów Łączności w kontekście art. 2 ust. 1 pkt 5 w zw. z

art. 3 ustawy lustracyjnej” (cz. 2.1 pkt 2.1.1.2). Elementy te winny natomiast mieć odpowiednie przełożenie na okoliczności niniejszej sprawy i zostać szczegółowo wyeksponowane w uzasadnieniu orzeczenia, aby możliwe stało się ich należyte odkodowanie.

Już na marginesie dodać również warto, że wspomniany w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2021r. sygn. akt I KZP 12/20 aspekt błędu osoby lustrowanej co do charakteru pełnionej służby przy składaniu oświadczenia lustracyjnego winien być szczegółowo rozważony i umotywowany, w tym także w kontekście faktu znajomości przez lustrowaną J.B. treści uchwały Sądu Najwyższego sygn. akt III UZP 8/15. Kwestia błędu związanego ze złożeniem określonej treści oświadczenia lustracyjnego winna być rozważana w relacji do chwili składania tego oświadczenia, gdyż to ono jest przecież przedmiotem postępowania lustracyjnego. Niezbędne jest więc tu dokonanie wnikliwej analizy zgromadzonych dowodów zarówno dotyczących okoliczności pracy osoby lustrowanej, ale również tych, które odnoszą się do zdarzeń, które wystąpiły aż do momentu złożenia oświadczenia lustracyjnego, mogących wskazywać na określony stan świadomości osoby lustrowanej w czasie składania oświadczenia lustracyjnego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym Sądowi Apelacyjnemu, który winien wnikliwie rozpoznać wniesioną apelację przez prokuratora Oddziałowego Biura Lustracyjnego IPN w K. w sposób zgodny z przepisami prawa procesowego i materialnego, mając w optyce argumentację prezentowaną przez skarżącego, uwagi poczynione przez Sąd kasacyjny, a także relewantną na gruncie postępowań lustracyjnych treść uchwały SN z 26 maja 2021r., I KZP 12/20.